**DELFINKI**

**09.02.22**

1. Wstęp Zabawa ruchowa do piosenki „Ja gram na gitarze na pianinie także”

<https://www.youtube.com/watch?v=izQ5IAmTaFA>

1. **Narysuj na kartce jak najwięcej przedmiotów które zaczynają się głoską „P”**
2. **Wysłuchaj opowiadania A**gaty Widzowskiej „Mikrusek”.

Ada miała wysypkę i nie mogła zasnąć. Dzień wcześniej wzięła na ręce rudego kota, który przybłąkał się do ogrodu i wyglądał na głodnego. Był taki milutki. Zapomniała o tym, że jest uczulona na sierść zwierząt. Natychmiast zaczęła kichać, a na jej ciele pojawiły się czerwone swędzące krostki. Mama podała córeczce wapno i posmarowała wypryski łagodzącą maścią, mimo to Ada nie mogła zasnąć. Wierciła się i marudziła. Olek postanowił pomóc siostrze i zaczął opowiadać zmyśloną bajkę. – Niedawno, niedawno temu, przed górami, przed lasami wylądował statek kosmiczny… – A nie powinno być: „dawno, dawno temu, za górami?” – zdziwiła się Ada. – Nie, w mojej bajce jest inaczej. Słuchaj dalej… – powiedział Olek. – Ze statku wysiadł ufoludek Mikrusek, który marzył o tym, żeby spotkać pewną dziewczynkę. Jego mama opowiadała mu o planecie zwanej Ziemią, na której mieszkają ludzie, a wśród nich Ada z rudymi włosami i piegami na nosie. Mikrusek wylądował nocą w środku lasu i pierwszą rzeczą, jaką zobaczył, były latające światełka. Pomyślał, że to gwiazdy spadły z nieba i teraz bawią się w berka. Jednak te gwiazdy potrafiły mówić i wyjaśniły: – Cześć! Jesteśmy świetlikami. A ty, kim jesteś? 153 – Jestem Mikrusek. Przybywam z planety Mikro, najmniejszej ze wszystkich planet. Szukam małej dziewczynki o imieniu Ada. – Nie znamy nikogo takiego. Poczekaj aż wstanie słońce, może wtedy ją zobaczysz. Ufoludek położył liść łopianu na ziemi, tuż pod kapeluszem dorodnego prawdziwka. „Osłoni mnie przed deszczem” – pomyślał. Rankiem wyruszył w dalszą drogę. Dotarł na łąkę. Tam zachwycił się pszczołami, bąkami, ważkami, a przede wszystkim – kolorowymi motylami. ,,Ależ tu mają piękne latające statki kosmiczne!” – pomyślał. I znowu szedł przez pagórki, doliny, przedzierał się przez krzaki jagód i odpoczywał na poduszeczkach mchu. Nagle na jego drodze stanęła wielka góra czarnej ziemi, a ze środka wynurzył się pyszczek dziwnego stworka. – Kim jesteś? – zapytał ufoludek. – Jestem kretem. Powiedz mi, kim ty jesteś – odpowiedział kret. – Mam na imię Mikrusek i przyleciałem z planety Mikro. Szukam rudej dziewczynki. – Nie widziałem jej, bo ja niczego nie widzę. Żyję pod ziemią w całkowitej ciemności. Może ptaki będą coś wiedziały, bo one latają wysoko i z góry widzą wszystko. Mikrusek nacisnął guzik na swoim srebrnym pępku i – fruuu! uniósł się wysoko w górę. Wylądował na gałęzi przy gnieździe mądrej sowy. – Dzień dobry! Jestem Mikrusek i szukam rudej dziewczynki, Ady – przywitał się. – Uhu, uhu! – odezwała się sowa. – Tutaj, w lesie, rude są tylko wiewiórki i lisy. Musisz polecieć do miasta, tam gdzie jest najwięcej ludzi. W tej samej chwili podbiegła do niego wiewiórka i dała mu na drogę kilka orzeszków laskowych. Mikrusek podziękował, włączył silnik na swojej lewej nodze i wystartował. Kilka sekund później siedział już w tramwaju numer osiem. Nie miał biletu, więc schował się pod fotelem motorniczego. Wysiadł na przystanku o nazwie Park Radości, przy którym znajdowało się przedszkole. Mikrusek po raz pierwszy w życiu zobaczył dzieci. Nawet maluszki z pierwszej grupy były od niego dziesięć razy większe i musiał bardzo uważać, żeby nie nadepnęły na niego albo nie włożyły do buzi. Uważnie rozglądał się w poszukiwaniu rudowłosej dziewczynki. – Ada! Ada! Ada! – wołał piskliwym głosem, ale nikt go nie słyszał. Nagle podniósł głowę do góry i zobaczył, że niebo jest pokryte sierścią! – Miau! – mruknęło niebo, które okazało się kotem. Kot położył się na ziemi i zamruczał: – Wiem, gdzie jest Ada. Mieszka w tamtym bliźniaku z ogrodem. Nie ma jej dzisiaj w przedszkolu, bo jest uczulona na moją sierść. Niestety, wczoraj nosiła mnie na rękach, chociaż się bardzo wyrywałem. Nakarmiła mnie kocimi przysmakami, a do zabawy dostałem mysz zrobioną z włóczki. Całe szczęście, że nie założyła mi sukienki i nie wsadziła do wózka dla lalek, bo niektóre dziewczynki tak robią. Miau! – Wygląda na to, że Ada ma dobre serce – stwierdził ufoludek. – Jeszcze jak! Biegnij do niej, ooo, tam – wąsami wskazał kierunek. – Dziękuję! – krzyknął Mikrusek i po chwili zaglądał przez okno do pokoju Ady. Dziewczynka leżała w łóżku, ale nie mogła zasnąć, więc postanowił jej pomóc. Nacisnął srebrny guzik na swoim nosie, a nos natychmiast zamienił się w fujarkę, która sama zagrała gwiezdną kołysankę: Eee, gwiazdki dwie, szczerozłote obydwie, sennie będą mru-ga-ły, małą Adę lu-la-ły.

Olek śpiewał coraz wolniej i ciszej, a kiedy wyszeptał ostatni raz słowo „lulały”, usłyszał spokojny i miarowy oddech siostry. „Uff, nareszcie zasnęła” – pomyślał. „Ciekawe, kto tak naprawdę ją uśpił: Mikrusek czy ja?”

**Pytania do tekstu opowiadania:**

**-Co stało się Adzie?**

**− Jak Olek chciał jej pomóc?**

**− O czym była bajka?**

**− Kogo szukał Mikrusek?**

**− Kogo napotkał na swojej drodze?**

**− Czy odnalazł Adę?**

**− Kto uśpił Adę**

**– Olek czy Mikrusek?**

**3. Narysuj jak wyobrażasz sobie Mikruska**

**4. Zabawa ruchowa na opanowanie i przezwyciężenie złości i agresji – Start rakiety.**

Dzieci: − bębnią palcami po blacie stołu, najpierw cicho i powoli, a potem coraz szybciej i głośniej; uderzają płaskimi dłońmi o stół lub klaszczą, również z narastającą głośnością i we wzrastającym tempie; − tupią nogami – także zaczynają cicho i powoli, a potem coraz głośniej i szybciej, cicho naśladują brzęczenie owadów przechodzące aż do głośnego wrzasku, − hałas i szybkość wykonywanych ruchów stopniowo wzrastają, dzieci wstają gwałtownie ze swoich miejsc, wyrzucają z krzykiem ramiona do góry – rakieta wystartowała, − powoli siadają na swoich miejscach, ich ruchy robią się spokojniejsze; hałas przebrzmiewa, słychać już tylko cichutkie brzęczenie owadów, które stopniowo zanika, aż wszystko ucichnie – rakieta zniknęła za chmurami.

**5. Naucz się rymowanki**

Ufoludek, ufoludek

to malutki, śmieszny ludek.

Ma dwie ręce, nogi dwie,

oczy wielkości spodka,

no i buzia jak u kotka.

1. **Rozmowa na temat wyglądu kosmitów**.

R. pyta: − Jak wygląda kosmita z rymowanki?

− Jak inaczej mogą wyglądać kosmici?

− Czy muszą być podobni do nas

**Lepienie z plasteliny ufoludka – kosmicznego ludka.**